

Sygn. akt IV K 775/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w IV Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący SSR Artur Witek

Protokolant: Mariusz Zając

przy udziale asesora Prokuratury Rejonowej Szczecin – Śródmieście w Szczecinie Łukasza Elzanowskiego

po rozpoznaniu w dniach 9 października 2017 roku, 13 listopada 2017 roku, 10 stycznia 2018 roku i 12 lutego 2018 roku sprawy

M. B.

urodz. (...) w I., córki N. i M. z domu B.,

oskarżonej o to, że:

w dniu 8 sierpnia 2011 roku w Sądzie Okręgowym w Szczecinie, będąc pouczoną o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, złożyła fałszywe zeznania mające służyć za dowód w postępowaniu karnym przeciwko R. S. (1) w ten sposób, że zeznała nieprawdę odnośnie faktu zaginięcia trzech kontenerowych stacji energetycznych oznakowanych fabrycznie jako (...) i (...), w sytuacji gdy ww. instalacje zostały uprzednio w dniu 14 sierpnia 2002 roku sprzedane na rzecz R. C. za kwotę 25.000,00 zł,

tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k.

I. uznaje M. B. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu, ustalając, że zeznała nieprawdę, twierdząc, iż nie sprzedała trzech kontenerowych stacji energetycznych oznakowanych fabrycznie jako (...) i (...), w sytuacji, gdy dokonała ich sprzedaży w dniu 14 sierpnia 2002 roku na rzecz R. C. za kwotę 25.000,00 złotych i za ten czyn na podstawie art. 233 § 1 k.k. w. zw. z art. 4 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k., wymierza oskarżonej karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych.

II. Na podstawie art. 627 k.p.k., art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie) koszty sądowe, w tym opłatę w wysokości 100 (stu) złotych.

SSR Artur Witek

Sygn. akt IV K 775/17

UZASADNIENIE

M. B. i J. K. (1) prowadzili gospodarstwo rolne w miejscowości K.. W 1997 roku przystąpili do budowy na jego terenie elektrowni wiatrowej. W tym celu zawarli z R. S. (1) umowę o realizację m.in. przyłącza energetycznego i fundamentów pod siłownię. Wykonawca w dniu 30 grudnia 1998 roku zakupił w (...)S.A. z siedzibą we W. rozdzielnicę średniego napięcia w obudowie (...) i dwie kontenerowe stacje transformatorowe (...) za łączną kwotę 148.269,90 zł. Odebrał

je tego samego dnia wraz ze świadectwami kontroli technicznej transformatorowych stacji kontenerowych typu (...) o numerze fabrycznym (...), wyprodukowaną w 1999 roku oraz typu (...) o numerze fabrycznym (...)i roku produkcji 1999. R. S. (2) zlecił ich transport do K. (...) W. M., świadczącemu usługi dźwigowe. Zostały one posadowione na fundamentach wykonanych na budowie elektrowni wiatrowej.

Dowody : - kopia dowodu wydania towaru – k. 317,

- kopia faktury VAT nr (...) – k. 318,
- kopie świadectw kontroli technicznej transformatorowych stacji kontenerowych – k. 329, 331,
- kopie obwolut teczek dokumentacyjnych (...) W. transformatorowych stacji kontenerowych – k. 330, 332,
- protokół wyjaśnień M. B. – k. 338v.,
- protokół zeznań R. S. (1) – k. 379-381.

W 2002 roku doszło do kradzieży elementów miedzianych w postaci szyn i przewodów z trzech kontenerowych stacji transformatorowych, znajdujących się na terenie gospodarstwa rolnego w K.. Uszkodzeniu uległy także ich drzwi. Wówczas zainteresowaniem zakupem urządzeń wyraził A. S.. Skontaktował się w tej sprawie z M. B.. Następnie wraz z nią i synem R. C. udał się do Komarowa, celem zapoznania się z ich stanem. W dniu 14 sierpnia 2002 roku obaj mężczyźni pojechali do siedziby firmy (...) w S. przy ul. (...), aby zawrzeć umowę. R. C. zgodził się na zakup kontenerów w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. W trakcie spotkania M. B. towarzyszył jej syn B. B.. Mężczyzna sporządził rachunek, w których odnotował, że przedmiotem sprzedaży były trzy uszkodzone oraz niekompletne kontenery energetyczne, stanowiące własność M. B. oraz będące nieobciążone prawami osób trzecich o numerach (...) (...) oraz dwa razy (...) (...) z Gospodarstwa Rolnego w K., (...), gmina G.. Dane identyfikacyjne stacji wskazał R. C.. Podał jej orientacyjnie, z pamięci. Nabywcą została firma (...). Kupujący uiszczył gotówką cenę 25.000 złotych. Wywóz stacji z K. (...) zorganizował A. S.. Dwa odebrane przez niego kontenery miały zamontowane tabliczki znamionowe o treści „(...)” oraz „(...) ROK PRODUKCJI 1999 NR FABR. (...)”. Wszystkie zostały przewiezione najpierw do miejscowości K., następnie do S., by ostatecznie wrócić do K.. A. S. jedną ze stacji zdemontował.

Dowody : - protokoły zeznań G. C. – k. 352, 16v,

- protokoły zeznań R. C. – k. 352v.-354,16v.-17,
- odpis rachunku sprzedaży z dnia 14 sierpnia 2002 roku – k. 19,
- protokół oględzin wraz z fotografiami – k. 10-15, 333-335, 357-358,
- protokół zeznań Z. R. – k. 350v.-352,
- protokół zeznań R. S. (1) – k. 379-381.

M. B. i J. K. (1), jako oskarżycieli posiłkowi, w dniu 16 stycznia 2009 roku wystąpili do Sądu Okręgowego w Szczecinie z subsydiarnym aktem oskarżenia przeciwko R. S. (1), zarzucając mu, że w dniu 29 kwietnia 2003 roku w S., opierając się jedynie na dla pozoru wystawionych przez siebie a potwierdzonych przez pokrzywdzonych M. B. i J. K. (1) rachunkach, wystąpił do Sądu Okręgowego w Szczecinie z powództwem o zapłatę kwoty 323.219,72 zł i w następstwie zamierzonego wprowadzenia sądu w błąd, co do podstaw roszczenia, uzyskał przeciwko pokrzywdzonym orzeczenie zasądzające, w postaci nakazu zapłaty, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. Postępowanie prowadzone było pod sygnaturą III K 37/11. W jego trakcie na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2011 roku została przesłuchana w charakterze świadka M. B.. Po pouczeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań podała, że do 2002 roku na terenie inwestycji w K. stały trzy kontenery przywiezione przez R. S. (1). Jej zdaniem nie było w nich nigdy transformatorów. Urządzenia zostały okradzione. Według świadka dwa kontenery stały na betonowych słupkach, a w nich miały znaleźć się stacje transformatorowe. Oba kosztowały 55.000 złotych. M. B.

dodała, że w 2003 roku, kiedy pan S. wystąpił o nakaz zapłaty, to wtedy już nie było niczego na terenie budowy, poza fundamentami. Wykluczyła zgłaszanie przez siebie policji kradzieży całych stacji transformatorowych. Zaprzeczyła, aby sprzedawała te kontenery oraz zanegowała znajomość z panem S. spod W..

Dowody : - odpis aktu oskarżenia z dnia 15 stycznia 2009 roku – k. 55-59,

- odpis protokołu rozprawy z dnia 8 sierpnia 2011 roku – k. 90-97.

Na rozprawie w dniu 10 października 2011 roku biegły Z. R. oświadczył, że odnalazł w miejscowości K. jedną ze stacji transformatorowych, znajdujących się poprzednio w K. i przedłożył jej fotografię. Na podstawie tej informacji zarządzono przerwę w celu przeprowadzenia wizji lokalnej. Oględziny odbyły się w dniu 3 listopada 2011 roku w miejscowości K. na terenie posesji stanowiącej własność świadków R. C. i G. C.. W ich trakcie ujawniono dwie stacje transformatorowe, oznaczone tabliczkami znamionowymi o treści „(...)” i „(...) ROK PRODUKCJI 1999 NR FABR.(...)”, zakupione przez R. C. od M. B..

Dowody : - odpis protokołu rozprawy z dnia 10 października 2011 roku – k. 103v.,

- odpis protokołu oględzin wraz z fotografiami – k. 10-15,

- protokoły zeznań Z. R. – k. 350v.-352,

- protokoły zeznań G. C. – k. 352,

- protokoły zeznań R. C. – k. 352v.-354,16v.-17.

Postępowanie zarejestrowane pod numerem III K 37/11 zakończyło się wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 grudnia 2011 roku, na mocy którego oskarżony R. S. (1) został uniewinniony od popełnienia zarzucanych mu czynów. Sąd Apelacyjny w dniu 12 kwietnia 2012 roku uchylił orzeczenie i sprawę w części dotyczącej oskarżenia subsydiarnego przekazał do ponownego rozpoznania. Została ona oznaczona sygnaturą III K 122/12. Sąd Okręgowy w dniu 26 lipca 2013 roku wydał wyrok, uniewinniając oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Tożsame rozstrzygnięcie zapadło w wyniku kolejnego rozpoznania sprawy w dniu 26 listopada 2015 roku pod numerem III K 34/14. Orzeczenie zostało utrzymane w mocy wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 grudnia 2016 roku, sygn. akt II Aka 26/16.

Dowody : - odpis wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 grudnia 2011

roku, sygn. akt III K 37/11 – k. 115-116,

- odpis wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 kwietnia 2012 roku, sygn. akt II Aka 60/12 – k. 132,

- odpis wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 26 lipca 2013 roku, sygn. akt III K 122/12 – k. 193,

- odpis wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 26 listopada 2015 roku, sygn. akt III K 34/14 – k. 195,

- odpis wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 7 grudnia 2016 roku, sygn. akt II Aka 26/16 – k. 261.

M. B. urodziła się w (...) roku. Jest panną, matką dwojga dorosłych dzieci. Utrzymuje się ze świadczeń emerytalnych, osiągając dochód w wysokości około 1700 złotych miesięcznie. Pozostaje współwłaścicielką gospodarstwa rolnego obciążonego z tytułu prowadzonej inwestycji. Nie była karana sądownie.

Dowody: - protokół przesłuchania M. B. – k. 338v.,

- dane o karalności – k. 347.

Powyższy stan faktyczny ustalony został przede wszystkim w oparciu o zeznania R. C., G. C., R. S. (2) oraz Z. R., a także treść dokumentów w postaci odpisów protokołów i wyroków sądowych, kopii rachunku sprzedaży, dowodu wydania towaru, faktury VAT nr (...), fotografii, świadectw kontroli technicznej i obwolut teczek dokumentacyjnych (...) S.A. transformatorowych stacji kontenerowych oraz danych o karalności.

M. B. na obu etapach postępowania nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Podczas rozprawy głównej zaprzeczyła sprzedaży kontenerów wskazanych w akcie oskarżenia. Według niej przedmiotem umowy były inne urządzenia, co wynikało z dowodu w postaci wystawionego rachunku. Zdaniem oskarżonej to nie były stacje kupione przez R. S. (1) do inwestycji, różniły się od nich typem. Zapewniła, że jej wspólnik w tym czasie miał kilka firm, handlował i sprowadzał różnego rodzaju uszkodzone urządzenia, w tym obudowy stacji energetycznych. Sprzedane kontenery stały w innym miejscu, w gospodarstwie przy silosach. Były one mniejsze niż te, które nabył R. S. (1). Oskarżona dodała, że w 2002 roku mieli problemy finansowe, inwestycja została zastopowana, poszukiwali inwestora. W tym czasie zadzwonił do niej pan C. lub ktoś w jego imieniu. Mówił, że chce konkretnie te uszkodzone i niekompletne kontenery. M. B. zapewniała, że w porozumieniu z K. zgodziła się na ich sprzedaż. Potwierdziła fakt utrwalenia jednego z tych urządzeń na zdjęciu wykonanym podczas wizji lokalnej w K.. Według M. B. nie ma żadnego związku między typami kontenerów sprzedanych przez nią a stacjami transformatorowymi zakupionymi przez R. S. (1). Zaprzeczyła, aby ich numery zapisywano z pamięci, skoro faktycznie jeden z nich znalazł się w K.. Odpowiadając na pytania, potwierdziła sprzedaż obudów stacji transformatorowych w sierpniu 2002 roku firmie (...). Jej zdaniem nie została podpisana umowa, a jedynie sporządzono rachunek. Oskarżona nie negocjowała udziału w jego przygotowaniu razem ze swoim synem, który spisywał dokument oraz R. C.. Nabywca podawał kwotę, przedmiot sprzedaży, numery kontenerów i mówił, że są nieobciążone. Nie pamiętała, czy posługiwał się jakimś dokumentem, ale wszystko dyktował. Zdaniem oskarżonej R. C. był dokładnie zorientowany, co znajdowało się w K.. Żaden z uczestników spotkania nie rozważał prawidłowości zapisów w rachunku. M. B. zapewniała, że nikomu innemu nie sprzedawała kontenerów, bo nie było ich więcej. Miała w posiadaniu tylko trzy sztuki urządzeń. Wykluczyła, aby zostały jej skradzione stacje transformatorowe. Według M. B. w lutym 1999 roku R. S. (2) przywiózł jakieś zapakowane kontenery. Nie wiedziała, co się z nimi stało. Oskarżona wyraziła przeproszenie, że je zabrał. Jej zdaniem pan S. był raz, gdy sporządzali rachunek. Nie pamiętała go jednak. Poza tym nic wówczas nie mówił. Następnie stwierdziła, że nie pamięta, czy był obecny i uczestniczył w tym wszystkim. Wykluczyła, aby ktokolwiek mówił, że kontenery są w rzeczywistości dla pana S.. Miały być przeznaczone do inwestycji R. C. w S.. M. B. nadto wyjaśniła, że podczas przesłuchania w 2011 roku przed Sądem Okręgowym w Szczecinie nie mówiła o sprzedaży kontenerów R. C., bo nikt jej o to nie pytał. Z tego samego powodu nie zeznała na temat tych innych kontenerów. Te zbyte stacje nie miały nic wspólnego z inwestycją elektrowni wiatrowej. Jej zdaniem J. K. kupował niekompletne kontenery. Te, które sprzedała, nabył wcześniej jej wspólnik. Zawarła umowę w jego imieniu.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej, negującym popełnienie zarzucanego jej czynu, bowiem okazały się sprzeczne z zeznaniami R. C., R. S. (1) a nade wszystko treścią dokumentów w postaci odpisu rachunku sprzedaży i protokołu oględzin oraz kopii faktury VAT i świadectw kontroli technicznej. Bezspornym w sprawie pozostaje to, że R. S. (1) w ramach wykonywanych na rzecz M. B. i J. K. (1) robót zakupił trzy kontenerowe stacje transformatorowe, które zostały przywiezione do Komarowa oraz fakt sprzedaży przez oskarżoną w dniu 14 sierpnia 2002 roku R. C. takiej samej ilości kontenerów, znajdujących się na terenie gospodarstwa w K.. Z treści jednej z tabliczek znamionowych zamontowanych na obudowie stacji przechowywanej w K. (k. 335) wynika, że odpowiada ona zapisom w świadectwie kontroli technicznej transformatorowej stacji kontenerowej, wystawionym przez (...). (...) S.A. (k. 329, 330). Tożsamość numerów fabrycznych urządzenia prowadzi do wniosku, że było ono przedmiotem pierwotnie umowy zakupu zawartej przez R. S. (1), a następnie zbycia na rzecz R. C.. Podważa to zapewnienia M. B., jakoby nie dokonała sprzedaży kontenerów przeznaczonych do budowy elektrowni wiatrowej. Konsekwencją owej konkluzji jest uznanie za niewiarygodne wyjaśnień na temat tego, że transakcja, mająca miejsce w dniu 14 sierpnia 2002 roku, dotyczyła innych obudów stacji, należących do J. K. (1). Pozostają one również w sprzeczności ze stanowczymi zeznaniami R. S. (1), który zapewnił o tożsamości odebranych od producenta kontenerów z tymi, które zostały ujawnione w miejscowości K. i udokumentowane na fotografiach wykonanych w trakcie oględzin.

Nie przekonały Sądu twierdzenia oskarżonej o sprzedaży urządzeń zakupionych przez J. K. (1), bowiem w trakcie postępowania nie przedstawiono jakiegokolwiek dowodu, który wskazywałby na nabycie przez niego trzech obudów stacji kontenerowych, oprócz tych które służył do realizacji inwestycji w postaci elektrowni wiatrowej. Z samej treści sporządzonego na tę okoliczność rachunku nie wynika, aby należały one do współnika M. B.. W dokumencie określono, że stanowią one jej własność i są nieobciążone prawami osób trzecich. W świetle tego jednoznacznego zapisu, głosowane jawią się także zapewnienia oskarżonej, jakoby dokonała ich sprzedaży w imieniu J. K. (1). W toku procesu nie ujawniono żadnego dowodu, świadczącego o dysponowaniu przez nią uprawnieniami do rozporządzenia nabytymi przez współnika rzeczami lub reprezentowania go w tym zakresie przy zawieraniu umowy.

Wersja M. B. budzi uzasadnione wątpliwości także ze względu na brak racjonalnego wytłumaczenia pozyskania trzech uszkodzonych i zdekompletowanych kontenerów oraz przywiezienia ich na teren budowy elektrowni wiatrowej, skoro z uwagi na ich stan techniczny, nie mogły służyć do realizacji inwestycji. Poszlaką podważającą prawdziwość twierdzeń o zakupie stacji przez J. K. (1) jest fakt ujawnienia tej okoliczności dopiero w niniejszym postępowaniu. Nie była on podnoszona w ciągu kilku lat trwania sprawy prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, początkowo pod sygnaturą III K 37/11, a następnie III K 60/12 i III K 34/14, pomimo, że w związku ze składanymi przez M. B. zeznaniami, w których negowała sprzedaż kontenerów, biegły poinformował o uzyskaniu wiedzy na temat przeniesienia ich własności przez oskarżycielkę posiłkową na R. C. i przeprowadzenia oględzin.

Wartość wyjaśnień oskarżonej obniża także brak konsekwencji, co do obecności A. S. podczas zawierania umowy sprzedaży obudów stacji transformatorowych. Początkowo potwierdziła ten fakt, by następnie zapewnić o tym, że go nie pamięta.

Sąd uznał za zgodne z prawdą w całości relacje R. C. i G. C., ponieważ wzajemnie się uzupełniały i znalazły odzwierciedlenie z treścią rachunku sprzedaży z dnia 14 sierpnia 2002 roku. Korespondowały również z wersją oskarżonej. Świadczy o tym osoby nieskonfliktowane z M. B., które nie miały interesu w jej bezpodstawnym obciążaniu. Zgodności z prawdą twierdzeń R. C. na temat tego, że ujawnione podczas oględzin kontenery zostały przez niego zakupione od oskarżonej, nie podważa różnica pomiędzy zapisami rachunku z dnia 14 sierpnia 2002 roku a znajdującymi się na nich oznaczeniami. Świadek zapewnił, że adnotacje te były robione z pamięci. Nie wynika z jego relacji, aby wcześniej spisywał je z tabliczek znamionowych, zamontowanych na urządzeniach. Prezentowana przez niego wersja okazała się zgodna z wyjaśnieniami oskarżonej, która przyznała, że to R. C. dyktował dane dotyczące urządzeń, a nie pamiętała, aby posługiwał się jakimś dokumentem. Wszystko odbywało się w siedzibie jej firmy. Za omyłkowym zapisem w rachunku przemawia to, że dotyczył on kontenerów niekompletnych i zniszczonych, których wykorzystaniem był zainteresowany w rzeczywistości ojciec nabywcy. W tych okolicznościach uzasadnionym wydaje się brak przywiązywania wagi przez R. C. do adnotacji identyfikujących zakupione rzeczy. O błędach w zapisach świadczy również fakt, że żadne z oznaczeń odnotowanych w dokumencie nie odpowiadało treści tabliczek znajdujących się na kontenerach przechowywanych w miejscowości K., a według zapewnień syna A. S. zawarł on umowę dotyczącą zakupu tylko tych trzech urządzeń i nigdy w jego posiadaniu nie znalazły się inne ich egzemplarze.

Walor wiarygodności przypisany został także zeznaniom R. S. (2) oraz Z. R.. Przedstawili oni rzeczowo i szczegółowo swoje spostrzeżenia, które korespondowały z treścią dokumentów, w postaci świadectw kontroli technicznej oraz protokołu oględzin. Obaj stanowczo potwierdzili tożsamość zakupionych w 1998 roku kontenerowych stacji transformatorowych z tymi odnalezionymi w 2011 roku w miejscowości K.. Ich stanowisko wspiera treść umieszczonej na jednym z urządzeń tabliczki znamionowej z numerem fabrycznym. Odpowiada ona oznaczeniom odnotowanym w dokumentach wystawionych przez (...) S.A. W ocenie Sądu fakt niezgodności wywieszki umieszczonej na kontenerze rozdzielniczy z adnotacjami znajdującymi się na świadectwie kontroli technicznej (k. 331), nie przesądza o braku tożsamości urządzenia, bowiem tabliczka nie zawiera wystarczających danych identyfikacyjnych. Nie wpisano w niej roku produkcji i numeru fabrycznego. Również w treści faktury VAT nr (...) i dowodu wydania zakupionego towaru w tym przypadku, nie odnotowano, nie tylko oznaczeń indywidualnych, ale nawet typu kontenera, będącego przedmiotem sprzedaży i przekazanego w rzeczywistości R. S. (1). Z tych względów czynienie wiążących ustaleń na

temat tego, czy przywołane dokumenty dotyczyły danego kontenera, wyłącznie na podstawie niewypełnionej tabliczki znamionowej, byłoby nieuprawnione.

Odmienne potraktował Sąd zeznania B. B.. Świadek na rozprawie przyznał, że jego wiedza oparta była wyłącznie na informacjach pozyskanych od matki. Miały one zatem charakter wtórny. Zapewnienia syna oskarżonej na temat nabycia kontenerów przez J. K. (1) budziły wątpliwości z uwagi na niewielką ich precyzję. Przyznał on, że nie wie, kiedy to nastąpiło, kto był ich zbywcą, jaka ilość była przedmiotem umowy, ani w jakim celu wspólnik M. B. je zakupił. Przede wszystkim jednak zeznania B. B. były niespójne i wewnątrznie sprzeczne, a ich autor modyfikował je w sposób wyjątkowo zaskakujący. Pierwotnie podał, że obudowy stacji transformatorowych były własnością J. K. (1), o czym dowiedział się od niego osobiście. Odpowiadając na kolejne pytania zeznał, że właścicielem pozostawała matka, by po chwili zapewnić, jakoby prawo to przysługiwało jej wspólnie z J. K.. W dalszej części przesłuchania świadek zaprzeczył uzyskaniu informacji od J. K. (1) o pozostawaniu ich właścicielem. Podobnie labilnie zachowywał się relacjonując zawarcie umowy sprzedaży stacji transformatorowych. Na początku zapewnił o obecności pana K. w chwili sporządzenia rachunku. Później, gdy biorąca udział w rozprawie M. B., objęła swoją głowę rękoma i powiedziała słowo „nie”, świadek zaprzeczył temu. Następnie zakwestionował, aby wcześniej składał odmienne zeznania. Gdy został odczytany dokumentujący jej fragment protokołu, potwierdził wypowiedziane słowa. Sposób przedstawiania przez B. B. spostrzeżeń i dokonywanie ich zmian bez racjonalnego uzasadnienia, pozbawia możliwości czynienia na ich podstawie ustaleń faktycznych oraz przesądza o braku przesłanek do nadania im waloru wiarygodności.

Wartość zeznań świadka obniża także ich sprzeczność z innymi dowodami. Sugestie o zapisaniu przez niego numerów kontenerów na miejscu ich składowania i odnotowaniu na tej podstawie w komputerze okazały się, nie tylko niezgodne z relacją R. C., ale także wyjaśnieniami oskarżonej. Matka B. B. przyznała, że dane przedmiotu sprzedaży dyktował wyłącznie nabywca. Z kolei przedstawiane przez jej syna początkowo twierdzenia o obecności przy podpisywaniu umowy J. K. (1) nie znalazły odzwierciedlenia w żadnym innym dowodzie. Gdyby mężczyzna brał udział w spotkaniu zorganizowanym w siedzibie firmy (...), to brak jego podpisu pod rachunkiem byłyby niezrozumiałe, skoro według świadka pozostawał on właścicielem lub co najmniej współwłaścicielem sprzedawanych rzeczy.

Sąd, dokonując oceny wyjaśnień oskarżonej, zeznań jej syna oraz R. S. (1) i Z. R. miał na uwadze, że osoby te pozostają ze sobą w konflikcie. Udział M. B. oraz świadków w postępowaniach sądowych, jako stron przeciwnych, uzasadnił przekonaniu o posiadaniu interesu w przedstawianiu niekorzystnych okoliczności dla oponentów. Z tego względu uznanie określonych twierdzeń za wiarygodne stało się zasadne wyłącznie w przypadku znalezienia odzwierciedlenia w innych obiektywnych dowodach. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku zeznań o sprzedaży przez M. B. R. C. kontenerów zakupionych przez R. S. (1). Powyższy fakt potwierdził nabywca. Znalazł on także oparcie w treści rachunku z dnia 14 sierpnia 2002 roku oraz protokołu oględzin miejsca, w trakcie którego odnaleziono jedną z obudów stacji kontenerowych z tabliczką znamionowa odpowiadającą oznaczeniom odnotowanym w świadectwie kontroli technicznej, wystawionym przez producenta. Natomiast jako nieprzekonujące potraktowano zapewnienia M. B. i jej syna o sprzedaży R. C. innych kontenerów należących do J. K. (1), skoro fakt uzyskania ich własności przez wspólnika oskarżonej nie znalazł odzwierciedlenia w jakimkolwiek dowodzie.

Podobnie zostały ocenione sugestie obrońcy M. B. o niecelowości sprzedaży stacji transformatorowych przeznaczonych do wykonania elektrowni wiatrowej ze względu na planowanie kontynuacji inwestycji. Zdaniem Sądu dokonana transakcja nie stała w sprzeczności z deklarowanym celem oskarżonej, bowiem zbyte rzeczy nie przedstawiały istotnej wartości dla realizacji tego zamiaru, z uwagi na stan, w jakim się znajdowały, a w szczególności ich niekompletności i uszkodzenie.

Wątpliwości nie budziły dokumenty w postaci odpisów protokołów i wyroków sądowych, kopii rachunku sprzedaży, dowodu wydania towaru, faktury VAT nr (...), fotografii, świadectw kontroli technicznej i obwolut teczek dokumentacyjnych (...) S.A. transformatorowych stacji kontenerowych oraz danych o karalności. Przygotowały je uprawnione osoby, w odpowiedniej formie. Strony nie kwestionowały ich treści.

Nie miały istotnego znaczenia dla ustaleń faktycznych zeznania W. M., ponieważ nie dysponował on wiedzą na temat czynu zarzucanego oskarżonej.

Zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, że w dniu 8 sierpnia 2011 roku M. B. została przesłuchana na rozprawie głównej w charakterze świadka w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, oznaczonym numerem III K 37/11. Po pouczeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań podała, że do 2002 roku na terenie inwestycji w K. stały trzy kontenery przywiezione przez R. S. (1). Według niej w 2003 roku niczego już tam nie było poza fundamentami. Świadek zaprzeczyła, aby sprzedawała te kontenery oraz zanegowała znajomość z panem S. spod W.. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika nadto, że M. B. w dniu 14 sierpnia 2002 roku zbyła zakupione uprzednio przez R. S. (1) obudowy stacji transformatorowych, oznakowane fabrycznie jako (...)i (...) na rzecz R. C. za kwotę 25.000 złotych.

Oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. Jako świadek złożyła nieprawdziwe zeznania na temat tego, co się stało z kontenerami nabytymi przez R. S. (3) na potrzeby wykonania elektrowni wiatrowej w K.. Wynikało z nich, że urządzenia zaginęły, a ona nie wiedziała, jak do tego doszło. W rzeczywistości jednak dokonała ich zbycia. Mając powyższe na uwadze, Sąd doprecyzował w opisie czynu, którego dopuściła się M. B., że niezgodność z prawdą polegała na zaprzeczeniu sprzedaży trzech kontenerowych stacji energetycznych. Użyte w zarzucie sformułowanie o zeznaniu na temat faktu zaginięcia urządzeń, wynikające z analizy jej wersji, miało charakter zbyt ogólny, niedookreślony. Poczynione w sprawie ustalenia w toku przewodu sądowego dały natomiast podstawy do jego skonkretyzowania, poprzez wskazanie, że istotą fałszu, którego dopuściła się oskarżona, była negacja rozporządzenia przedmiotowymi kontenerami.

Złożone przez M. B. fałszywe zeznania miały znaczenie dowodowe w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Szczecinie, bowiem dotyczyły kwestii wykonania prac zleconych oskarżonemu, a w szczególności nabycia obudów stacji energetycznych i ich przekazania inwestorom, co rzutowało na jej przedmiot, jakim była ocena pozorności rachunków wystawionych w związku z ponoszonymi kosztami robót budowlanych, w tym dotyczących zakupu kontenerów. Nadto nie były obojętne dla analizy zgodności z prawdą twierdzeń przeciwnych stron, tj. M. B. i R. S. (1).

W sprawie nie zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność czynu lub winę oskarżonej. Jej zachowanie charakteryzuje społeczna szkodliwość, która przekracza stopień znikomy. Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał M. B. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu.

Przy wymiarze kary uwzględnił umiarkowaną jego społeczną szkodliwość. Za taką oceną przemawiało to, że nieprawdziwe zeznania dotyczyły okoliczności, które nie miały kluczowego znaczenia dla oceny zasadności zarzutu postawionego R. S. (1) w subsydiarnym akcie oskarżenia z dnia 15 stycznia 2009 roku, a nadto fakt, że następstwem ich złożenia nie było poniesienie przez niego odpowiedzialności karnej. Jako okoliczność łagodzącą potraktowano duży upływ czasu od popełnienia występku, który zdezaktualizował konieczność orzeczenia sankcji o znacznej dolegliwości dla osiągnięcia celów postępowania. Na korzyść M. B. przemawiała niekaralność sądowa i prowadzenie ustabilizowanego trybu życia. Przywołane okoliczności uzasadniły zastosowanie art. 58 § 3 k.k., a w konsekwencji poprzestanie na karze grzywny, jako wystarczającej do zapobieżenia popełnieniu przez oskarżoną czynów zabronionych. Liczba stawek dziennych wyznaczona została z uwzględnieniem umiarkowanej społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu. Wpływ na ich wysokość miał fakt utrzymywania się ze świadczeń emerytalnych.

Sąd, zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k., przyjął, jako podstawę prawną wymierzonej kary, art. 233 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia czynu, a nie wyrokowania, gdyż było ono wówczas korzystniejsze dla sprawcy. Przewidziana w nim sankcja pozbawienia wolności nie przekraczała lat 3, zaś aktualnie jej granice określono od 6 miesięcy do 8 lat, a więc na znacznie wyższym poziomie.

Konsekwencją przypisania oskarżonej zarzucanego jej czynu stało się obciążenie kosztami sądowymi. Wysokość należności na rzecz Skarbu Państwa uzasadnia przekonanie o możliwości ich uiszczenia przez M. B. bez uszczerbku dla własnego utrzymania, zważywszy w szczególności na uzyskiwanie stałych świadczeń.

SSR Artur Witek